

PIOTR KOŁPAK
(UNIWERSYTET JAGIELLOŃSKI)

AD PLACANDAM IRAM DEI FIERENT IN ECCLESIIS PROCESSIONES.
ŚWIĘCI PATRONOWIE KRÓLESTWA POLSKIEGO
W PROCESJACH PÓŻNOŚREDNIOWIECZNEGO KRAKOWA¹

STRESZCZENIE

Łącząc doświadczenie przestrzeni i czasu, procesja stanowi tę formę obrzędu liturgicznego, która doskonale wpisuje się w coraz bardziej popularny w polskiej mediewistyce koncept „geografii sakralnej”. Organicznie związane z urbanistyką i antropologią historyczną badania nad geografiami sakralną poprzez analizę tak zróżnicowanych cech morfologii miasta, jak rozmieszczenie obiektów sakralnych, ich architektura, dekoracja, wezwania czy obecność relikwii, a ponadto liturgia czy kalendarz, mają na celu uchwycenie związku ziemskiej przestrzeni z niebiańską rzeczywistością – szukają „punktów konwergencji nieba i ziemi w precyzyjnie określonych miejscach”². W średniowieczu procesje odgrywały niebagatelną rolę, łącząc sformalizowaną liturgię kościelną z różnymi formami duchowości. Procesja była swoistym dramatem liturgicznym osadzonym w konkretnej scenerii miejskiej, a uczestniczące w niej elementy morfologii miasta dobierane były w sposób nieprzypadkowy. Badania nad morfologią miast wymagają kontekstualnego spojrzenia i refleksji nad ideami oraz wartościami tych, którzy projek-

¹ Niniejszy tekst w dużej mierze opiera się na wynikach moich wcześniejszych badań, publikowanych w artykule: *Rola patronów Królestwa Polskiego w geografii sakralnej późnośredniowiecznego Krakowa*, „Średniowiecze Polskie i Powszechne” 2014, nr 6 (10), s. 158–190.

² H. Manikowska, *Geografia sakralna miasta*, [w:] *Animarum cultura. Studia nad kulturą religijną na ziemiach polskich w średniowieczu*, t. 1: *Struktury kościelno-polityczne*, red. H. Manikowska, W. Brojer, Warszawa 2008, s. 96 (to samo w języku angielskim: *Sacred Geography of a Town*, „Acta Poloniae Historica” 2010, Vol. 101, s. 52). Tam też wyczerpująca bibliografia tematu.

towali, kreowali i zmieniali średniowieczne miasta. Choć same w sobie elementy przestrzeni, a przede wszystkim ich rozlokowanie i nazwy, mogą świadczyć o złożonym przekazie przestrzennym, to kluczem do lepszego zrozumienia ich wykorzystania w programie kultu patronów państwowych jest zróżnicowany ryt procesyjny, stanowiący tę formę praktyki obrzędowej, która „ożywiała” miasto, nadawała fizycznej topografii wymiar duchowy i konstituowała jej dynamiczny charakter.

SŁOWA KLUCZOWE

Kraków, procesja, święci, średniowiecze

INFORMACJE O AUTORZE

Piotr Kołpak
Zakład Nauk Pomocniczych Historii
Uniwersytet Jagielloński
piotrek.kolpak@gmail.com

PROCESJA W KRAJOBRAZIE MIEJSKIM

Łącząc doświadczenie przestrzeni i czasu, procesja stanowi tę formę obrzędu liturgicznego, która doskonale wpisuje się w coraz bardziej popularny w polskiej mediewistyce koncept „geografii sakralnej”³. Badania w tym zakresie, integralnie związane z urbanistyką i antropologią historyczną, w których źródłami są zarówno zróżnicowane cechy morfologii miasta (rozmieszczenie obiektów sakralnych, ich architektura, dekoracja, wezwania czy obecność relikwii), jak i teksty związane z liturgią (na przykład kalendarze, mszały, patronały), mają na celu uchwycenie związku ziemskiej przestrzeni z niebiańską rzeczywistością – szukają „punktów konwergencji nieba i ziemi w precyzyjnie określonych miejscach”⁴. W średniowieczu procesje odgrywały istotną rolę, łącząc sformalizowaną liturgię kościelną z różnymi formami duchowości. Za kroczącymi na czele duchownymi podążali przedstawiciele wszystkich warstw społecznych⁵. Procesja była swoistym dramatem liturgicznym osadzonym w scenerii miejskiej, a „uczestniczące” w niej elementy należące do substancji miasta dobierane były w sposób nieprzypadkowy.

³ Ibidem.

⁴ Ibidem.

⁵ N. C. Brooks, *Processional Drama and Dramatic Procession in Germany in the Late Middle Ages*, „The Journal of English and Germanic Philology” 1933, Vol. 32, No. 2, s. 141–142.

Badania nad morfologią miast wymagają refleksji nad horyzontem idei oraz wartości tych, którzy je projektowali⁶. Choć same w sobie elementy przestrzeni, a przede wszystkim ich rozlokowanie i nazwy, mogą świadczyć o złożonym przekazie przestrzennym, to jednym z kluczy do ich lepszego zrozumienia jest zróżnicowany ryt procesyjny, stanowiący tę formę praktyki obrzędowej, która „ożywiła” miasto, nadawała fizycznej topografii wymiar duchowy i konstytuowała jej dynamiczny charakter.

WIZJA WERONIKI Z KRAKOWA

Jan Długosz, kanonik krakowski i osobisty sekretarz biskupa Zbigniewa Oleśnickiego, odnotował w swoich *Rocznikach* pod rokiem 1438 wizję niezwyklego pochodu, który rzekomo przyśnił się krakowskiej mieszczce Weronice. W widzeniu tym święci Wojciech i Florian na czele uroczystej procesji z kleparskiej kolegiaty (noszącej wezwanie św. Floriana) udali się w stronę wawelskiego wzgórza. W drodze powrotnej św. Wojciech podszedł do przestraszonej Weroniki i wyjaśnił znaczenie procesji:

Oto ja i ten mój najmilszy towarzysz, którego widzisz, święty i sławny męczennik Florian, odwiedziliśmy naszych sławnych ojców, naszych współobywateli: świętego Stanisława i świętego Waclawa, i ich kościół położony na zamku. [...] My bowiem czterej, mianowicie ci trzej wymienieni wyżej święci męczennicy i ja Wojciech, zostaliśmy dani tej ojczyźnie na specjalnych pomocników i patronów. My nieustannie trwamy przed obliczem Najwyższego dla zbawienia tego ludu⁷.

W dalszej części św. Wojciech, jako obrońca Królestwa, zarzucał Polakom prześladowanie ubogich, rozbójnictwo szerzące się na drogach oraz kupczenie godnościami państwowymi. Upominał, że jeżeli sytuacja nie ulegnie poprawie,

⁶ K. D. Lilley, *Cities of God? Medieval Urban Forms and Their Christian Symbolism*, “Transactions of the Institute of British Geographers”, New Series, Vol. 29, No. 3, s. 298; D. Cosgrove, S. Daniels, *The Iconography of Landscape*, Cambridge 1988, s. 3–4; G. B. Ladner, *Medieval and Modern Understanding of Symbolism. A Comparison*, “Speculum” 1979, Vol. 54, s. 226. Manikowska, używając wyrażenia „ideotopografia” i wiążąc je z okcydentalizacją symboliki chrześcijańskiej na ziemiach polskich, twierdzi wyraźnie, że to nie przypadkowość decydowała o kształcie topografii i geografii sakralnej miast średniowiecznych. Za nadmierne uproszczenie uważa również poglądy o rzekomym zanikaniu w późnym średniowieczu roli wyobraźni w konstruowaniu geografii sakralnej na rzecz pragmatycznej topografii sakralnej. Por. H. Manikowska, op. cit., s. 124.

⁷ *Jana Długosza Roczniki czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego* (dalej: *Roczniki*), ks. 12, Warszawa 2004, s. 217–218.

na Kraków i cały kraj spadną srogie nieszczęścia. Na koniec zalecił odprawianie w kościołach procesji w celu przebłagania Bożego gniewu (*ad placandam iram Dei fierent in ecclesiis processiones*)⁸.

Dobór świętych biorących udział w cudownej ceremonii staje się zrozumiały w kontekście czwartego artykułu (*de horis*) statutów synodalnych diecezji krakowskiej. Czytamy w nim o zobowiązaniu do szczególnego nabożeństwa wobec świętych, których

[...] wstawiennictwo przed tronującym Bogiem szczególnie odczuwamy, a skoro kościół nasz spomiędzy innych mieszkańców nieba relikwiami ciała świętego męczennika Floriana został obdarowany i dzięki jego wstawiennictwu u Boga całe to Królestwo Polskie wzrastając w wierze zostało umocnione, postanawiamy i nakazujemy wspomnianego męczennika i patrona naszego w całej diecezji czcią otaczać pomiędzy innymi królestwa tego znakomitymi patronami, mianowicie Wojciechem, Stanisławem i Waławem⁹.

Co niezwykle ważne, święci nie zostali tu nazwani patronami stołecznego miasta czy katedry (choć rozporządzenie dotyczyło diecezji krakowskiej), ale właśnie Królestwa. Kult zespołu owych czterech patronów, jako konkretna idea religijna i państwowotwórcza, został skryształizowany na przełomie XIV i XV stulecia w kręgu katedry krakowskiej. Wspomniany artykuł statutów biskupa Oleśnickiego był jednym z najbardziej wyrazistych punktów tego programu, a opowieść Długosza o widzeniu mieszczki Weroniki jego niezaprzeczalnym refleksem.

PROCESJE WAWELSKIE KU CZCI ŚW. STANISŁAWA

Przestrzeń kościoła katedralnego pw. św. św. Waławy i Stanisława stanowiła najwłaściwsze miejsce eksponowania idei świętych patronów Królestwa. Choć *patrocinium* św. Waławy było o wiele starsze, to jednak postać św. Stanisława stała się wyznacznikiem duchowej pozycji świątyni i to jego grób w sposób najbardziej wyrazisty uczestniczył w programie różnych form procesyjnych średniowiecznego Krakowa.

Jak wykazała Aleksandra Witkowska OSU, centrum kultu św. Stanisława w XV wieku ostatecznie przesunęło się ze wzgórza wawelskiego na kazimier-

⁸ Ibidem, s. 195–196.

⁹ „[...] Inter ceteros regni huius patronos insignes, videlicet Adalbertum, Stanislaum, Wenceslaum martyres”. Por. *Statuty synodalne krakowskie Zbigniewa Oleśnickiego (1436, 1446)*, oprac. S. Zachorowski, Kraków 1915, s. 47.

ską Skalkę, nabierając jednocześnie bardziej ludowego charakteru, zaś pątnicza specyfika grobu biskupa w katedrze zyskała ostatecznie status oficjalny i państwowy¹⁰. Mimo to społeczeństwo spoza elitarnych kręgów nadal partycypowało w dokonującej się w przestrzeni katedry hierofanii – chociażby w trakcie wystawiania relikwiarzy świętego. Działo się to jednak już w niebezpośrednim związku ze zlokalizowanym *in medio ecclesiae* grobem św. Stanisława, który stał się nieodłącznym elementem polskiego ciała politycznego i ideowym zwornikiem monarchii¹¹. Nie bez przyczyny zatem Agnieszka Rożnowska-Sadraei nazwała grób bijącym sercem katedry, a Michał Rożek ołtarzem Ojczyzny – *Ara Patriae*¹².

Nierozzerwalnie powiązane z przestrzenią kościoła katedralnego były procesje wchodzące w skład złożonego kodu ceremoniału władzy. Sakralną formę rytu procesyjnego przybierały *adventi regi* – wystawne wjazdy królów do Krakowa. Wierny obraz tych wydarzeń czerpiemy z naocznych relacji Długosza oraz instrukcji organizatora wydarzeń, biskupa Oleśnickiego. W 1447 roku zbliżającemu się do stołecznego miasta Kazimierzowi Jagiellończykowi wyszły na spotkanie

[...] wszystkie procesje [...]. W wielkim tłumie złożonym z poważnych osobistości wkroczył do miasta Krakowa, a wyprzedzały go wszystkie procesje. A idąc w górę do zamku wszedł do katedry świętego Stanisława i po uczczeniu relikwii świętych i złożeniu ofiary w kwocie pięćdziesięciu florenów udał się do pałacu¹³.

Wspomniana instrukcja Oleśnickiego tłumaczy owe „wszystkie procesje miasta” jako złożone z przedstawicieli władz uniwersyteckich, kościołów kolegiackich, konwentualnych i parafialnych. Instytucje te miały za zadanie ufor-

¹⁰ A. Witkowska, *Ośrodki kultowe w geografii sakralnej średniowiecznego Krakowa*, [w:] *Animarum cultura...*, op. cit., s. 136–137.

¹¹ O roli grobu św. Stanisława w polskim ciele politycznym zob. A. Rożnowska-Sadraei, *Pater Patriae. The Cult of Saint Stanislaus and the Patronage of Polish Kings*, Kraków 2008, s. 293.

¹² Ibidem; M. Rożek, *Ara Patriae. Dzieje grobu św. Stanisława w katedrze na Wawelu*, „*Analecta Cracoviensia*” 1979, t. 11, s. 452.

¹³ Roczniki, ks. 12, s. 45–46. O ceremonii przywitania władcy: A. Gieysztor, „*Ornamenta regia*” w Polsce XV wieku, [w:] *Sztuka i ideologia XV wieku. Materiały sympozjum Komitetu Nauk o Sztuce Polskiej Akademii Nauk. Warszawa, 1–4 grudnia 1976 r.*, red. P. Skubiszewski, Warszawa 1978, s. 159; U. Borkowska, *Polskie pielgrzymki Jagiellonów*, [w:] *Peregrinationes. Pielgrzymki w kulturze dawnej Europy*, red. H. Manikowska, H. Zaremska, „*Colloquia Mediaevalia Varsoviensia*”, t. 2, Warszawa 1995, s. 199; M. Starnawska, *Świętych życie po życiu. Relikwie w kulturze religijnej na ziemiach polskich w średniowieczu*, Warszawa 2008, s. 423.

mować pochody, które zbiorą się przed kościołem Mariackim na dźwięk wielkiego dzwonu i razem wyjdą na spotkanie przyszłego króla¹⁴.

Spektakularnymi formami charakteryzowały się wjazdy monarchów po ważnych zwycięstwach. Nierzadko przybierały one formę przypominającą rzymskie tryumfy, polegającą na uroczystym pochodzie przez miasto i złożeniu na Kapitolu dziękczynnych ofiar i części łupów. Najbardziej znanym pochodem tego typu była procesja odbyta po kampanii krzyżackiej w listopadzie 1411 roku. Po spędzeniu piętnastu dni w Niepołomicach Władysław Jagiełło wyruszył pieszo w stronę stolicy, by nawiedzić *sanctorum Venceslai, Stanislai et Floriani limina*¹⁵. Spośród pozostałych ceremonii określanych wspólnym mianem *adventus regis* procesje triumfalne wyróżniało złożenie w katedrze chorągwi zdobytych na polu bitwy. Jagiełło, zawieszając sztandary dokoła konfesji św. Stanisława, czytelnie powiązał to zwycięstwo z rolą patrona Królestwa. Długosz podkreślał kommemoratywne i ogólnonarodowe znaczenie tego gestu i samej konfesji, pisząc, że chorągwie w katedrze

Polacy winni strzec i przechowywać jako wieczystą pamiątkę i symbol, w miejsce starszych winni tkąć nowe, by ze względu na ogromną i nieprawdopodobną walkę i odniesiony w niej triumf istniał dowód tak wielkiego zwycięstwa i by widniały częścią te same chorągwie, częścią takie, jak gdyby to były te same¹⁶.

Informacje o składaniu trofeów w tym samym miejscu w kolejnych latach tylko utwierdzają w przekonaniu, że Jagiellonowie z grobu świętego stworzyli swoisty *tropaion* Królestwa Polskiego – symbol potęgi państwa i miejsce pamięci narodu¹⁷.

¹⁴ M. Koczerska, *Jak duchowieństwo krakowskie witało króla i królową w XV wieku?*, [w:] *Ecclesia, cultura, potestas. Studia z dziejów kultury i społeczeństwa. Księga ofiarowana Siostrze Profesor Urszuli Borkowskiej OSU*, red. P. Kras, A. Januszek, A. Nalewajek, W. Polak, Kraków 2006, s. 479–482 – w aneksie edycja: *Mandatum quando rex coronandus ingrediebatur Cracouiam*, Biblioteka Jagiellońska (dalej: BJ), rkps nr 7759, k. 139v.

¹⁵ *Roczniki*, ks. 11, s. 186.

¹⁶ *Ibidem*, s. 187.

¹⁷ Możemy przypuszczać, że podobne procesje triumfalne miały miejsce dwadzieścia lat później, gdy składano zdobyczne chorągwie po bitwie pod Nakłem, po bitwie z Fedką Ostrogskim pod Kopystrzyniem w 1432 roku, a także w 1509 roku, gdy Zygmunt I odniósł zwycięstwo nad mołdawskim hospodarem Bogdanem III Ślepym. Władca ten składał *signa militia* również po wyprawie moskiewskiej w 1517 roku, po zwycięstwie Konstantego Ostrońskiego pod Olszanicą w 1527 roku i po zwycięstwie Jana Tarnowskiego pod Obertynem w 1531 roku. Słynący z pobożności i szczególnego kultu dla patronów król polecił ponadto w 1512 roku wykonać ze srebra połączane obrazy, przed-

Triumfalny pochód Jagiełły połączył w rycie procesyjnym idee *corporis Reipublicae mysticum* oraz *corporis Ecclesiae mysticum* i zespolił je w jedno ciało – *corpus regni*, któremu zwycięstwo na polu bitwy mogło przynieść wstawiennictwo świętego. Wedle Długosza oba mistyczne ciała nie mogły istnieć bez siebie, stapiały się w jedno – ceremoniał państwowy wypełniał się w wymiarze eklezjalnym, a ryt liturgiczny pełnił funkcje państwowe¹⁸. Opis wjazdu Jagiełły do Krakowa po zwycięstwie nad Fedkiem Nieświckim w 1432 roku potwierdza podobny kształt pochodu: monarcha zszedł z konia i przemierzył miasto pieszo, a zanim udał się na Wawel, odwiedził liczne kościoły aglomeracji¹⁹.

Wydaje się, że ceremonie oficjalnych wjazdów stanowiły przemyślany, wielokrotnie złożony komunikat osadzony w konkretnej przestrzeni topograficznej. Inscenizacja tego spektaklu ukazywała majestat władcy dzierżącego zdobyczne sztandary, a jednocześnie demonstrowała ideał pobożnego władcy. Procesja ukazywała zharmonizowane społeczeństwo stołecznej aglomeracji, której rzeczywistymi i intencjonalnymi dominantami były sanktuaria świętych patronów – z najważniejszą, górującą nad miastem katedrą pw. św. św. Wacława i Stanisława. Pochód przez miasto był też wyrazem jedności najważniejszych czynników królestwa, *regnum* i *sacerdotium*, ostatecznie dopełniających się przed konfesją św. Stanisława.

Pozostając w sferze powiązań między zwycięstwami militarnymi a kultem świętych patronów, warto przywołać nieco późniejszy artykuł statutów synodalnych biskupa krakowskiego Jana Konarskiego z 1509 roku:

Item processiones pro bono statu Regni huius, et ut Deus nostros sanos cum victoria reducere dignaretur, secunda, quarta, sexta feriis, si festum aliquod non impediverit, more solito tam diu faciant donec Deus omnipotens misericordiam suam in nos ostenderit et pacem tranquillam concesserit, frequenterque hortentur in sermonibus et admoneant homines, ut pro hoc speciales fundant ad Deum orationes, suffragia sanctorum, praesertim patronorum nostrorum implorantes²⁰.

stawiające sceny męczeństwa św. Stanisława, co było wynikiem obietnicy złożonej w 1508 roku, przed bitwą z Bogdanem mołdawskim. Por. U. Borkowska, *Dynastia Jagiellonów w Polsce*, Warszawa 2011, s. 423–424; M. Rożek, op. cit., s. 455–456.

¹⁸ M. Walczak, *Przemiany architektoniczne katedry krakowskiej w pierwszej połowie XV wieku i ich związek z działalnością fundacyjną kardynała Zbigniewa Oleśnickiego*, „Studia Waweliana”, t. 1, 1992, s. 27; U. Borkowska, *The Polish Church in the Writings of Długosz*, [w:] *The Christian Community of Medieval Poland. Antologies*, red. J. Kłoczowski, Wrocław 1981, s. 292; eadem, *Treści ideowe w dziełach Długosza. Kościół i świat poza kościołem*, Lublin 1983, s. 70.

¹⁹ Roczniki, ks. 11, s. 76.

²⁰ *Statuty synodalne krakowskie biskupa Jana Konarskiego z 1509 r.*, oprac. J. Sawicki, Kraków 1945.

Zarządzenie to dotyczyło nakazu odprawiania procesji w każdy poniedziałek, środę i piątek, dopóki Bóg nie okaże swego miłosierdzia i nie przywróci pokoju na ziemiach polskich. Biskup prosił też wiernych, aby wznosili modły do Boga i świętych – w szczególności świętych patronów Królestwa. Wydawca owych statutów, Jakub Sawicki, powiązał treść artykułu z wyprawą wojenną Zygmunta I, pisząc, że „dyspozycje powyższe, tchnące najwyższą aktualnością, pozostają w związku z będącymi właśnie w pełnym toku przygotowaniami do wyprawy wojennej przeciwko Bohdanowi, wojewodzie wołoskiemu”²¹.

PROCESJE SKAŁECZNE KU CZCI ŚW. STANISŁAWA

Późnośredniowieczne społeczeństwo nie miało żadnych wątpliwości, że to właśnie na Skalce doszło do największego dramatu w dziejach narodu²². Wzgórze skałeczne stanowiło kolejny po wzgórzu wawelskim wyraźny punkt orientacyjny aglomeracji krakowskiej²³. Wznosiła się na nim świątynia, której *patrocinium* podwojono o wezwanie św. Stanisława, dodając je do starszego tytułu św. Michała. W ujęciu Długosza Skalka była miejscem szczególnym, wslawionym chwalebnym męczeństwem św. Stanisława, związanym z Krakowem – stolicą biskupstwa oraz Królestwa, dotkniętą hańbą zabójstwa i czią męczeństwa równocześnie²⁴.

To miejsce szczególnej teofanii określały poza *patrocinium* świątyni inne hagiotoponimy związane z postacią biskupa Stanisława ze Szczepanowa. *Rocznik Traski* pod 1270 rokiem opisuje wielki wylew Wisły, która zalała połacie przestrzeni pod górą św. Stanisława (*totum campum et spacium a monte sancti Stanislav*)²⁵. Ponadto, w późnośredniowiecznej tradycji hagiograficznej pojawił się wątek umiejscowionej nieopodal kościoła sadzawki, już w początku XV stulecia określanej imieniem św. Stanisława²⁶. W źródłach XIV-wiecznych

²¹ Ibidem.

²² Por. chociażby [Jan Długosz], *Vita sanctissimi Stanislai Cracoviensis episcopi*, [w:] *Joannis Długossii Senioris Canonici Cracoviensis Opera omnia*, t. 1, red. I. Polkowski, Ż. Pauli, Cracoviae 1887, s. 62–68. O rozróżnieniu hagiografii i historiografii zob. M. Walczak, *Czy hagiografia jest gatunkiem historycznym? Kilka uwag metodologicznych*, [w:] *Mistrzowi Mieczysławowi Porębskiemu – uczniowie*, Kraków 2001, s. 399–410.

²³ M. Krasnowolska, I. Kmiotowicz-Drathowa, *Krakowska Skalka: topografia i zabudowa*, „Studia Claromontana”, t. 17, 1997, s. 209–210.

²⁴ [Jan Długosz], *Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis*, t. 3: *Monasteria*, [w:] *Joannis Długossii Senioris Canonici Cracoviensis Opera omnia*, vol. 9, t. 3, s. 114.

²⁵ *Rocznik Traski*, [w:] *Monumenta Poloniae Historica* (dalej: MPH), t. 2, Lwów 1872, s. 841.

²⁶ *Księga ławnicza kazimierska 1407–1427*, „Fontes Cracovienses”, nr 4, Kraków 1996, nr 580; W. Skiernia, *Sadzawka św. Stanisława bpa na Skalce*, „Studia Claromontana”

sporadycznie pojawia się ulica św. Stanisława (*platea sancti Stanislai*)²⁷, a co ciekawe, rachunki miejskie zamieszczone w księgach rady miasta Kazimierza wymieniają również bramę św. Stanisława (*valva sancti Stanislai*)²⁸, most św. Stanisława (*pons sancti Stanislai*)²⁹, a także *platea minor sancti Stanislai*, która łączyła zapewne ulicę św. Stanisława z Bramą Skawińską (ową bramą św. Stanisława)³⁰. Ulica św. Stanisława to bez wątpienia dzisiejsza ulica Skalczna, a wspomniane most i brama to być może zlokalizowane w pobliżu Skałki Brama Skawińska i most, który u stóp wzgórza umożliwiał przekroczenie odnogi Wisły, Zakazimierki³¹. Całą zatem północno-zachodnią część późnośredniowiecznego Kazimierza określić można mianem hagiotoponimicznej strefy św. Stanisława, której elementy składowe, począwszy od świątyni, poprzez wzgórze i sadzawkę, a skończywszy na ulicy, bramie i moście, określano imieniem świętego biskupa krakowskiego.

Będąca sakralnym sercem miasta Kazimierza Skałka, w swej toponimii upamiętniająca postać św. Stanisława, połączona była ze wzgórzem wawelskim zróżnicowanym rytmem procesyjnym³². Dokładne odtworzenie kształtu

1997, t. 17, s. 595–625; M. Starnawska, *Świętych życie po życiu. Relikwie w kulturze religijnej na ziemiach polskich w średniowieczu*, Warszawa 2008, s. 126. *Notae Cracovienses* na 1426 rok datują przemianę wody w sadzawce (*in lacu circa ecclesiam sancti Stanislai*) w krew (zob. *Notae Cracovienses*, [w:] MPH, t. 5, s. 906). Długosz z kolei rozwinął motyw sadzawki, wprowadzając do hagiografii świętego legendę etiologiczną, zapewne na podstawie podobnego wątku w hagiografii św. Wojciecha (zob. A. Witkowska, *Kulty pątnicze piętnastowiecznego Krakowa. Z badań nad miejską kulturą religijną*, Lublin 1984, s. 83–84; M. Starnawska, op. cit., s. 93).

²⁷ S. Tomkowicz, *Ulice i place Krakowa w ciągu dziejów. Ich nazwy i zmiany postaci*, „Biblioteka Krakowska”, nr 63–64, Kraków 1926, s. 218; idem, *Kołatajowski plan Krakowa z roku 1785*, „Rocznik Krakowski”, t. 9, 1907, s. 149–176. Tomkowicz nie znał XIV-wiecznych wzmianek z kazimierskich ksiąg radzieckich, datując najstarsze informacje o ul. św. Stanisława na XV wiek. Zob. *Księgi radzieckie kazimierskie 1369–1381 i 1385–1402* (dalej: KRKaz.), „Wydawnictwa Archiwum Aktów Dawnych Miasta Krakowa”, t. 2, Kraków 1932 (dalej: KRKaz.): *platea sancti Stanislai* z lat 1369–1396, s. 14, 88, 165 (tu wymienione domy *plebani de Rupella*), 184, 206, 253, 368.

²⁸ KRKaz., s. 154, 156 (1385), 177 (1386).

²⁹ Ibidem, s. 254 (1380).

³⁰ Ibidem; M. Krasnowolska, I. Kmiotowicz-Drathowa, op. cit., s. 237.

³¹ Por. J. Laberschek, *Krakowski zespół osadniczy w wiekach XIII–XVI. Rozwój terytorialny*, „Rocznik Krakowski” 2005, t. 71, s. 20; idem, *Kraków i okolice w drugiej połowie XVI w.*, [w:] *Atlas historyczny Polski. Województwo krakowskie w drugiej połowie XVI wieku*, cz. II, red. H. Rutkowski, Warszawa 2008, s. 144.

³² O krakowskich procesjach związanych z kultem św. Stanisława zob. między innymi M. Jagosz, *Procesje ku czci św. Stanisława z Wawelu na Skałkę w okresie przedrozbiorowym*, „Analecta Cracoviensia” 1979, t. 11, s. 603–614; idem, *Przedrozbiorowe*

procesji odprawianych w oktawie wspomnienia św. Stanisława w majowe święto *natalis* oraz wrześnieowe *translatio* możliwe jest dzięki mszałom z pierwszej połowy XVI wieku³³. „In die competenti infra octavam sancti Stanislai” po mszy w kościele katedralnym formowała się procesja łącząca dwa wzgórze, a jednocześnie dwa miejsca kultu świętego Stanisława. Przy śpiewie responsoriów o Krzyżu i Trójcy Świętej przekraczano Bramę Grodzką, przedmieście Stradom, oraz Bramę Glinianą, by w okolicy kościoła św. Katarzyny wkroczyć w ową hagiotoponimiczną strefę św. Stanisława. Jednocześnie w świadomości wiernych żywe musiało być przekonanie, że sami uczestniczą w historii męczeństwa, pokonując trasę, będącą w ich mniemaniu ostatnią drogą świętego biskupa. Uczestnictwo w majowej procesji stanowiło z jednej strony przedstawienie dramatu, którego sceną było historyczne tło upamiętnianych wydarzeń, z drugiej – historyczną ciągłość, identyfikującą i spajającą w swym kommemoratywnym charakterze społeczność stołecznej aglomeracji³⁴. W wytycznych liturgicznych zwraca uwagę określenie wezwania skałecznego kościoła: „ecclesia sancti Stanislai in Rupella” (choć w samej świątyni śpiewano antyfony o obu patronach świątyni oraz o św. Wojciechu). W drodze powrotnej wstępowano do kościoła św. Katarzyny, a następnie do św. Jadwigi na Stradomiu z pieśnią *Hedvigis sancta inclita* oraz modlitwą *Da pacem*. Zgodnie z praktyką obrzędową krakowskich procesji ku czci świętych po powrocie do kościoła katedralnego kończono uroczystość modlitwą za wstawiennictwem św. Waclawa, pieśnią *Beatus vir Wenceslaus*. Obecność w powyższym rycie, oprócz św. Stanisława, świętych Wojciecha i Waclawa jawi się jako element strategii patronalnej krystalizowanej przynajmniej od czasów biskupa Oleśnickiego. Bardzo interesujący jest również punkt związany z kościołem św. Jadwigi. Trudno jednak odpowiedzieć na pytanie, czy był on wprowadzony do rytu z zamysłem dopełnienia grona

procesje wawelskie ku czci św. Stanisława biskupa i męczennika, „Studia Claromontana” 1997, t. 17, s. 39–126.

³³ *Missale Cracoviense* 1509, k. CCXXVIIv (BJ Cim. 4384); *Missale Cracoviense* 1510, k. CXCv (Wrocław, Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, sygn. XVI.Qu.3260); *Missale Cracoviense* 1515, k. CCV (Archiwum Kapituły Katedralnej); *Missale Cracoviense* 1516, k. CXCv (BJ Cim. 6153); *Missale Cracoviense* 1528, k. CCv (BJ Cim. 8014); *Missale Cracoviense* 1532, k. 226 (BJ Cim. 8018). Mimo tych stosunkowo późnych przekazów trudno sobie wyobrazić, aby procesji nie odprawiano już w czasach skrupulatnie dbającego o ceremoniał Zbigniewa Oleśnickiego oraz Jana Długosza, który w usta pouczającego Weronikę św. Wojciecha wkładał słowa o potrzebie odprawiania procesji.

³⁴ O formach dramatycznych średniowiecznych procesji zob. R. Reynolds, *The Drama of Medieval Liturgical Processions*, „Revue de Musicologie” 2000, Vol. 86, No. 1, s. 127–142 (zwł. 135–138).

patronów Królestwa przez śląską patronkę, jak sugerowałyby chociażby obecność Jadwigi wśród pozostałych czterech patronów w modlitwie Jagiełły przed bitwą grunwaldzką. Oba fundowane przez Kazimierza Wielkiego kazimierskie kościoły – św. Jadwigi i św. Katarzyny – umożliwiają wyznaczenie *terminus post quem* tego rytu procesyjnego na koniec XIV stulecia (ostatecznie kościół św. Jadwigi konsekrowano po śmierci fundatora).

Księgi liturgiczne z czasów biskupa krakowskiego Jana Konarskiego nie dowodzą prób przyłączenia św. Jadwigi do grona patronów, choć liturgia o grupie czterech patronów jest tu wyraźnie wyeksponowana. Breviarz krakowski z 1507 roku nakazuje duchowieństwu (na podstawie starszych rozporządzeń biskupa Oleśnickiego) w konkretne dni okresu zwykłego roku liturgicznego, jeżeli akurat nie przypada święto w rycie *duplex*, odmawiać lekcje o świętych patronach – w poniedziałek o św. Wojciechu z antyfoną *Per merita sancti Adalberti*, we wtorek o św. Waławie z antyfoną *Gloriose Dei martyr*, w środę o św. Florianie ze *Stola iocunditatis*, w końcu w czwartek o św. Stanisławie z pieśnią *Vir inclite*³⁵. Również w litanii do wszystkich świętych Waław, Stanisław, Wojciech i Florian widnieją obok siebie po grupie świętych apostołów i męczenników, podczas gdy św. Jadwigę modlący się wzywali pod koniec grupy świętych niewiast³⁶. Suffragia o patronach (*suffragia de patronis*) w tym samym brewiarzu zawierają modlitwy o świętych patronach Królestwa w podobnej kolejności, w jakiej wymieniali ich wezwania w litanii³⁷.

W procesjach majowej i wrześniowej uczestniczyli najpewniej mieszkańcy całej aglomeracji stołecznej. Wspominając okres studiów w Krakowie, pruski kartuz Dominik odnotował, że Polacy w wigilię święta św. Stanisława poszczą, a świętując, zakładają najlepsze stroje, co stawało się powodem złośliwych uwag ze strony Niemców, sugerujących, że Polacy uważają św. Stanisława za

³⁵ „Post octavas Epyphaniarum usque ad cinerum exclusive. Et post octavas Corporis Christi usque ad adventum Domini. Quando ecclesia cathedralis Cracoviensis non habet festa duplicia nonem aut trium lectionum occurrentia, tunc feria sexta feria tenetur”. Zob. *Breviarium secundum usum insignis ecclesiae Cracoviensis*, Cracoviae 1507, k. 22. Ustanowienie tego porządku Długosz przypisał biskupowi Oleśnickiemu: „vt ecclesia et vniuersa diocesis Cracouiensis feria secunda de sancto Alberto, de sancto Wenceslao tercia, de sancto Floriano quarta, de sancto Stanislao quinta, officia agant, si ipsi dies vacanti fuerint”. Por. *Katalog Długosza*, [w:] *Katalogi biskupów krakowskich*, „Monumenta Poloniae Historica. Series nova”, t. 10, cz. 2, Warszawa 1974, s. 221. Znajduje to potwierdzenie w statutach Oleśnickiego. Por. *Statuty synodalne krakowskie Zbigniewa Oleśnickiego...*, op. cit., s. 47.

³⁶ *Ibidem*, k. LXXXVII–LXXXVIIv.

³⁷ *Ibidem*, f. XXIX–XXIXv.

swego Boga³⁸. Z kolei Hartmann Schedel pod koniec XV wieku wspominał, że przeniesione do katedry ciało „patrona i przywódcy całej Sarmacji” było tłumnie odwiedzane i czczone przez lud³⁹. Słowa te pośrednio współbrzmiały z uchwalonym 11 maja 1534 roku zakazem wynoszenia przez wikariuszy relikwiarza na głowę świętego biskupa z zakrystii katedralnej do całowania wiernym⁴⁰. Kanonicy zwrócili zapewne uwagę na nieliczące z należną czcią ludowe formy uwielbienia o wyjątkowym natężeniu, skoro kierowali się tym, by „i chwała świętego była zachowana i uszczerbek na srebrze niedopuszczony”⁴¹. Tego samego dnia kapituła postanowiła, że relikwie ze skarbca wnosić mogą jedynie „znakomite osoby i to tylko w obecności prałatów i kanoników”⁴², a w czasie trwania uroczystości z okazji wspomnienia św. Stanisława i jego oktawy powinien zostać wyznaczony strażnik strzegący głowy patrona⁴³. Tłum pięknie wystrojonych krakowian był zatem pewnym zagrożeniem dla zachowania świętości miejsca. Obchody organizowała kapituła katedralna, czego dowodem jest na przykład rachunek z 21 kwietnia 1536 roku na jednego florena wystawiony za wydrukowanie stu pięćdziesięciu ulotnych druków jubileuszowych z okazji majowych uroczystości⁴⁴. Święto św. Stanisława wraz z oktawą

³⁸ Z. H. Nowak, *Kraków i jego uniwersytet w świetle wspomnień kartuza Dominika z Prus (1384–1460)*, [w:] *Cracovia, Polonia, Europa. Studia z dziejów średniowiecza ofiarowane Jerzemu Wyrozumskiemu w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin i czterdziestolecie pracy naukowej*, Kraków 1995, s. 64; A. Rożnowska-Sadraei, op. cit., s. 311–312.

³⁹ „Tandem in numerum sanctorum relatus ut premissum est in arcem regiam ad templum divi Wentzeslai deductus in aurea tumba multis miraculis coruscant, quem populus multo thure ac precibus in dies veneratur” (H. Schedel, *Liber chronicarum*, Nürnberg 1493, k. 269). Zapewne z powodu czerpania informacji „z drugiej ręki” Schedel lokalizował grób św. Floriana pośrodku kościoła katedralnego (który w tym czasie prawdopodobnie już się tam znajdował), nie wspominając jednocześnie o relikwiach św. Stanisława złożonych w tym samym miejscu: „In medio autem templi extat celebre monumentum in quo clarissimus Christi miles divus Florianus requiescit” (por. ibidem, k. 270; J. Wyrozumski, *Hartmann Schedel i jego „Kronika Świata”*, „Rocznik Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie”, r. LV, 2010, s. 35–44; K. Pieradzka, *Kraków w relacjach cudzoziemców X–XVII wieku*, „Rocznik Krakowski”, t. 28, 1937, s. 191).

⁴⁰ Por. *Wypisy źródłowe do dziejów Wawelu z archiwaliów kapitulnych i kurialnych krakowskich 1534–1535*, oprac. B. Przybyszewski, [w:] *Źródła do dziejów Wawelu*, t. 11, cz. 3, Kraków 1987, nr 1093.

⁴¹ Ibidem, nr 1094.

⁴² Ibidem.

⁴³ Ibidem.

⁴⁴ „Item feria sexta ante Conductum Pasche impressori ab impressione 150 transsumptorum anni iubilei publicandi ad festum sancti Stanislai in Mayo. Datus est florenus unus” (ibidem, nr 32, s. 29). O odkładaniu na kolejny dzień obowiązków związanych z organizowaniem procesji na Skalkę zob. *Wypisy źródłowe do dziejów Wawelu z archi-*

mobilizowało zatem mieszkańców całej aglomeracji i stawało się okazją do szczególnie świętowania, w trakcie którego liturgia przypominała o ogólnonarodowym charakterze patronatu świętego i ważkiej roli Krakowa.

Tę samą drogę przemierzali od początku XVI stulecia królowie-elekcji, według przypisywanego Zbigniewowi Oleśnickiemu porządku koronacji⁴⁵. Znaczenie tego ceremoniału było zgoła odmienne od uroczystości majowych⁴⁶. Doroczne obchody przez swój dynamiczny i kommemoratywny charakter ożywiały historię świętego, podczas gdy procesja ekspiacyjna królów polskich z Wawelu na Skałkę w przeddzień koronacji nosiła znamiona pielgrzymki pokutnej. Miała również głęboki sens społeczny. Poprzez ekspiacyjną pielgrzymkę *Ordo* dawało ludowi możliwość uczestniczenia w inicjalnym etapie królewskiego rytu przejścia i zmieniało dotąd zamknięty akt koronacji w prawdziwie publiczny akt społecznej wspólnoty⁴⁷. Była to żałobna podróż, prowadząca do mrocznej przeszłości polskiego narodu i jego monarchii⁴⁸. Przyszły król przemierzał nie tylko szlak, którym św. Stanisław uciekał przed gniewem króla; tą samą zapewne drogą – w świadomości uczestników ceremonii – podążał jego zabójca, a poprzednik elekta, Bolesław Szczodry⁴⁹. Tym razem jednak droga prowadziła do ukorzenia się przed majestatem świętego biskupa. To ważne przypomnienie historii i jej symboliczne odwrócenie było perfekcyjnie wyreżyserowanym przedstawieniem, mającym na celu przypomnienie władcy zbrodni ciężącej nad „ciałem polskiego króla”⁵⁰.

waliów kapitulnych i kurialnych krakowskich 1542–1545, oprac. B. Przybyszewski, [w:] *Źródła do dziejów Wawelu*, t. 12, cz. 3, Kraków 1997, nr 1513.

⁴⁵ *Ordo coronandi regis Poloniae*, red. S. Kutrzeba, „Archiwum Komisji Historycznej”, t. 11, Kraków 1909–1913.

⁴⁶ A. Rożnowska-Sadraei, op. cit., s. 325–334. Zob. również A. Gieysztor, *Spektakl i liturgia – polska koronacja królewska*, [w:] *Kultura elitarna a kultura masowa w Polsce późnego średniowiecza*, red. B. Geremek, Wrocław–Warszawa–Kraków 1978, s. 13–14; idem, *Gesture in the Coronation Ceremonies of Medieval Poland*, [w:] *Coronations. Medieval and Early Modern Monarchic Ritual*, ed. J. M. Bak, Berkeley–Los Angeles–Oxford 1990, s. 152–164; P. Crossley, *Bohemia Sacra and Polonia Sacra*, „Folia Historiae Artium. Seria Nowa” 2001, t. 7, s. 61–64; idem, *Ara Patriae. St. Stanislaus, the Jagiellonians and the Coronation Ordinal for Krakow Cathedral*, [w:] *Künstlerische Wechselwirkungen in Mitteleuropa*, „Studia Jagiellonica Lipsiensia”, t. 1, hrsg. von J. Fajt, M. Hörsch, Ostfildern 2005, s. 103–123.

⁴⁷ A. Gieysztor, op. cit., s. 14; A. Rożnowska-Sadraei, op. cit., s. 329.

⁴⁸ Ibidem.

⁴⁹ Mogło o tym przypominać niesienie przed elektem relikwiarza na głowę św. Stanisława. W tym znaczeniu pochod przybierał prawdziwie dramatyczną formę spektaklu.

⁵⁰ Na co nie zgodził się Kazimierz Jagiellończyk, zapewne odmawiając udziału w procesji ekspiacyjnej przez wzgląd na konflikt z kardynałem Oleśnickim i brak zgody na jego potężne wpływy. Por. ibidem, s. 34.

PROCESJE KLEPARSKIE KU CZCI ŚW. FLORIANA

Procesja ze snu mieszczyki Weroniki nie bez przyczyny rozpoczynała się w kolegiacie pw. św. Floriana na Kleparzu. Według przekazu *Translatio sancti Floriani* wóz, na którym spoczywało ciało świętego (sprowadzone do Krakowa staraniami biskupa Gedki i księcia Kazimierza w 1184 roku), miał się cudownie zatrzymać przed murami miejskimi, na terenie późniejszej osady kleparskiej, a sam Florian wygłosić miał słowa tłumaczące decyzję o chęci pozostania właśnie w tym miejscu: „Ego a Prutenis hanc partem civitatis tuebor; veniet enim adhuc patronus huius regni, qui in ecclesia sue sedis requiescet et ipse ab alia parte a paganis ac aliis nacionibus defendat hanc civitatem”⁵¹. Istotne wydaje się tu wyznaczenie osi nie tylko sakralnej, lecz także rzeczywistej ochrony miasta. Sakralny wymiar reprezentują oczywiście obaj święci patronowie aglomeracji – zlokalizowana na południu, w okolicach kazimierskiej Skalki, hagiotoponimiczna strefa św. Stanisława była ośrodkiem jego kultu, a wraz z – jak się okaże – podobną strefą św. Floriana na północy, konstituowała oś ochrony, wzdłuż której rozłożyła się miejska aglomeracja. Wymiar rzeczywisty był bardziej prozaiczny – i na Kleparzu, i na Kazimierzu koncentrowały się drogi prowadzące później do samego Krakowa – oba miasta stanowiły pierwszą linię obrony przed ewentualnymi napastnikami.

Ewolucja nazwy kleparskiej osady była ściśle powiązana z wezwaniem kolegiaty. Na podstawie dokumentu Bolesława Wstydlwego z 1258 roku ziemie na północ od Krakowa zakupiono od klasztoru tynieckiego i przyłączono do miasta. Teren ten określono poprzez *titulus* kościoła: *terre, que circa ecclesiam beati Floriani*⁵². Wydany przez Kazimierza Wielkiego 25 czerwca 1366 roku dokument lokacyjny nadaje *suburbium* położonemu przy kościele św. Floriana nazwę Florencja (*Florenzia*), genetycznie związaną z wezwaniem świątyni⁵³. Nowe określenie otoczenie władcy musiało promować już wcześniej, gdyż w potwierdzeniu przywilejów miasta Krakowa wystawionym w 1358 roku wymieniono nazwę *Florenzia [...] hoc est circa sanctum Florianum*⁵⁴. Poza *patrocinium* kościoła i nazwą miejscowości w tej części aglomeracji zlokalizować można jeszcze kolejne elementy przestrzeni miejskiej, którym nadano hagioto-

⁵¹ *Translatio sancti Floriani*, [w:] MPH, t. 4, Lwów 1884, s. 758.

⁵² KTyn, nr 21. O przyłączeniu ziemi do Krakowa zob. J. Dzikówna, *Kleparz do 1528 roku*, „Biblioteka Krakowska”, nr 74, Kraków 1932, s. 13. Autorka powołała się również na późniejszy dokument Bolesława Wstydlwego z 1272 roku, w którym kościół nazwano *ecclesie nostre beati Floriani martiris in Cracovia* (por. *Kodeks Dyplomatyczny Małopolski*, t. 1, nr 82).

⁵³ *Przywileje ustanawiające gminy miejskie wielkiego Krakowa (XIII–XVIII wiek)*, oprac. B. Wyrozumska, Kraków 2007, s. 35.

⁵⁴ *Ibidem*, s. 34.

ponimy męczennika. Pierwszym, mieszczącym się w koncepcji ochrony miasta, była Baszta Floriańska wraz z bramą, wzmiankowaną w 1307 roku⁵⁵. Od bramy zaś w kierunku krakowskiego Rynku prowadziła jedna z najważniejszych arterii miejskich – ulica św. Floriana (*platea sancti Floriani*)⁵⁶. Podobnie jak doroczne procesje ku czci św. Stanisława zmierzały od grobu świętego w wawelskiej katedrze kazimierską ulicą św. Stanisława ku kościołowi pw. św. Stanisława, tak 4 maja procesje ku czci św. Floriana rozpoczynały się przy grobie świętego w katedrze, by po przebyciu krakowskiego Rynku udać się ul. Floriańską, przez Bramę św. Floriana i wkroczyć do kościoła św. Floriana w podkrakowskiej Florencji. W drodze powrotnej korowód wstępował do kościoła Mariackiego, po czym udawał się na wzgórze wawelskie, gdzie tradycyjnie odśpiewywano pieśń *Beatus vir Venceslaus*⁵⁷.

ZAKOŃCZENIE

Uczestnictwo w cyklicznych i okazjonalnych procesjach oprócz funkcji kulturowych wyobrażało historyczną ciągłość, czasem przez przedstawienie „dramatu” – jak rozumiemy ceremonię przejścia króla-elekt na Skałkę w przeddzień koronacji. Mieszkańcy, przemierzając ścieżki nieprzypadkowo obrane przez organizatorów, mogli pełniej identyfikować się z pewnym terytorium i jego władzami. Procesje spajały krakowską aglomerację, raz po raz przekraczając bramy i mosty dzielące poszczególne człony miejskie, lecz zawsze była w nich obecna przestrzeń katedry wawelskiej, w której najczęściej dochodziło do punktu kulminacyjnego ceremonii. Zalecenie św. Wojciecha w wizji Weroniki, ażeby odprawiać procesje do kościołów, dowodzi głębokiego sensu programu środowiska katedralnego w XV wieku. Długosz wraz z Oleśnickim zdawali sobie sprawę z tego, jak ważny dla mieszczańskiej pobożności jest ryt procesyjny i w jaki sposób go spożytkować.

⁵⁵ „In dem selben iare Elzbeta Bratchen styftochyter gab auf eynen halben hof bi der porten sente Florians irrer muter Boguslauen”. Zob. *Najstarsze księgi i rachunki miasta Krakowa od r. 1300 do 1400*, Kraków 1878, nr 47, s. 10; zob. też J. Muczkowski, *Dawne warownie krakowskie*, „Rocznik Krakowski”, t. 13, 1911, s. 32; S. Tomkowicz, op. cit., s. 42–43.

⁵⁶ Ibidem, s. 42.

⁵⁷ *Missale Cracoviense* 1509, k. CCXXIII; *Missale Cracoviense* 1510, k. CXCII; *Missale Cracoviense* 1516, k. CCII-CCIIv; *Missale Cracoviense* 1532, k. 224.

UT AD PLACANDAM IRAM DEI FIERENT IN ECCLESIIIS PROCESSIONES.
THE CULT OF PATRON SAINTS OF POLISH KINGDOM
AND PROCESSIONS IN LATE-MEDIEVAL KRAKOW

ABSTRACT

The author of the article makes use of the new historiographical concept of “sacred geography” and linked it with an analysis of late-medieval Krakow processions. Point of departure of his research is a vision of a Krakow townswoman Veronica, presented by Jan Długosz. Veronica had a dream about a procession of saints Wojciech and Florian – their procession to the Wawel Cathedral in order to visit saints Stanislaus and Wenceslaus. They were regarded as patron saints of the Kingdom of Poland. The sense of this patronage was explained in Veronica’s vision in elaborating and interesting speech of St. Adalbert who accuses the Polish of oppression of the poor, lack of safety, and of peddling power. So as not to let a severe punishment be inflicted on the capital and kingdom, the situation had to improve, whereas townspeople should participate in processions to “appease God’s wrath”. In the late-medieval agglomeration of Krakow processions participated in an unusual space. An analysis of patrocina, hagiotoponyms, and the localization of certain objects leads to designation of hagiotoponymic sacrum spheres focused on the patron saints.

KEYWORDS

Krakow, processions, patron saints, Middle Ages

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA

1. *Jana Długosza Roczniki czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, ks. 12, Warszawa 2004.
2. *Vita sanctissimi Stanislai cracoviensis episcopi*, [w:] *Joannis Długossii Senioris canonici Cracoviensis opera omnia*, t. 1, red. I. Polkowski, Ż. Pauli, Cracoviae 1887.
3. Jodok L. D., *De Jagellonum familia*, Kraków 1521.
4. *Księga ławnicza kazimierska 1407–1427*, Kraków 1996.
5. *Księgi radzieckie kazimierskie 1369–1381 i 1385–1402*, „Wydawnictwa Archiwum Aktów Dawnych Miasta Krakowa”, t. 2, Kraków 1932.
6. *Legendae sanctorum Adalberti, Stanislai, Floriani inclyti regni poloniae patronorum*, Kraków 1517.
7. *Missale Cracoviense* 1509, f. CCXXVIIv (BJ Cim. 4384).
8. *Missale Cracoviense* 1510, f. CXCv (Zakład Narodowy im. Ossolińskich XVI Qu 3260).
9. *Missale Cracoviense* 1515, f. CCV (AKK).

10. *Missale Cracoviense* 1516, f. CXCVv (BJ Cim. 6153).
11. *Missale Cracoviense* 1528, f. CCv (BJ Cim. 8014).
12. *Missale Cracoviense* 1532, f. 226 (BJ Cim. 8018).
13. *Ordo coronandi Regis Poloniae*, red. S. Kutrzeba, „Archiwum Komisji Historycznej”, t. 11, Kraków 1909–1913.
14. H. Schedel, *Liber chronicarum*, Nürnberg 1493.
15. *Statuty synodalne krakowskie Zbigniewa Oleśnickiego (1436, 1446)*, oprac. S. Zachorowski, Kraków 1915.
16. *Translatio sancti Floriani*, Monumenta Poloniae Historica, t. 4, Lwów 1884.

OPRACOWANIA

1. Borkowska U., *Dynastia Jagiellonów w Polsce*, Warszawa 2011.
2. Borkowska U., *Polskie pielgrzymki Jagiellonów*, [w:] *Peregrinationes. Pielgrzymki w kulturze dawnej Europy*, red. H. Manikowska i H. Zaremska, „Colloquia Mediaevalia Varsoviensia”, t. 2, Warszawa 1995, s. 185–203.
3. Brooks N. C., *Processional Drama and Dramatic Procession in Germany in the Late Middle Ages*, “The Journal of English and Germanic Philology” 1933, Vol. 32, No. 2, s. 141–171.
4. Dobrowolski K., *Dzieje kultu św. Floriana w Polsce do połowy XVI w.*, Warszawa 1923.
5. Dzikówna J., *Kleparz do 1528 roku*, „Biblioteka Krakowska”, nr 74, Kraków 1932.
6. Jagosz M., *Procesje ku czci św. Stanisława z Wawelu na Skalkę w okresie przedrozbiorowym*, „Analecta Cracoviensia”, t. 11, 1979, s. 603–614.
7. Koczarska M., *Jak duchowieństwo krakowskie witało króla i królową w XV wieku?*, [w:] *Ecclesia-cultura-potestas. Studia z dziejów kultury i społeczeństwa. Księga ofiarowana Siostrze Profesor Urszuli Borkowskiej OSU*, red. P. Kras, A. Januszek, A. Nalewajek, W. Polak, Kraków 2006, s. 479–482.
8. Koczarska M., *Zbigniew Oleśnicki i Kościół krakowski w czasach jego pontyfikatu (1423–1455)*, Warszawa 2004.
9. Labuda G., *Święty Wojciech w Krakowie*, „Przegląd Tomistyczny 1997”, t. 6–7, s. 15–23.
10. Lilley K. D., *Cities of God? Medieval Urban Forms and Their Christian Symbolism*, “Transactions of the Institute of British Geographers”, New Series, Vol. 29, No. 3, s. 296–313.
11. Manikowska H., *Geografia sakralna miasta*, [w:] *Animarum cultura. Studia nad kulturą religijną na ziemiach polskich w średniowieczu*, t. 1: *Struktury kościelno-polityczne*, red. H. Manikowska, W. Brojer, Warszawa 2008, s. 95–131.
12. Rajman J., *Kraków. Zespół osadniczy, proces lokacji, mieszczanie do roku 1333*, Kraków 2004.
13. Reynolds R., *The Drama of Medieval Liturgical Processions*, “Revue de Musicologie” 2000, Vol. 86, No. 1, s. 127–142.
14. Rożnowska-Sadraei A., *Pater Patriae. The Cult of Saint Stanislaus and the Patronage of Polish Kings 1200–1455*, Kraków 2008.

15. Walczak M., *Przemiany architektoniczne katedry krakowskiej w pierwszej połowie XV wieku i ich związek z działalnością fundacyjną kardynała Zbigniewa Oleśnickiego*, „Studia Waweliana”, t. 1, 1992.
16. Witkowska A., *Kulty pątnicze piętnastowiecznego Krakowa. Z badań nad miejską kulturą religijną*, Lublin 1984.
17. Witkowska A., *Ośrodki kultowe w geografii sakralnej średniowiecznego Krakowa*, [w:] *Animarum cultura. Studia nad kulturą religijną na ziemiach polskich w średniowieczu*, t. 1: *Struktury kościelno-polityczne*, red. H. Manikowska, W. Brojer, Warszawa 2008, s. 133–147.